

Sygn. akt. I ACa 461/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	SSA Jan Sokulski
Sędziowie:	SA Małgorzata Moskwa (spr.) SA Kazimierz Rusin
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Rusinek

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z/s w (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt I C 228/14

oddala apelacje.

SSA Małgorzata Moskwa SSA Jan Sokulski SSA Kazimierz Rusin

Sygn. akt I ACa 461/17

UZASADNIENIE

Powód W. C. (1) w zmodyfikowanym żądaniu pozwu domagał się zasądzenia in solidum od pozwanego (...) S.A. w W. oraz (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 500.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia, kwoty 6.171,31 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami, kwoty 39.410,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby z tytułu opieki osób trzecich za okres od 30 listopada 2011 r. do 31 lipca 2013 r., kwoty 1.500 zł miesięcznie tytułem bieżącej renty za zwiększone potrzeby z tytułu opieki osób trzecich, począwszy od 1 sierpnia 2013 r., kwoty 6.778,03 zł z ustawowymi odsetkami tytułem utraconych możliwości zarobkowych za okres od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2012 r., wskazując przy tym, że ustawowych odsetek od wskazanych kwot domaga się od pozwanego (...) S.A. w W. od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a od pozwanego (...) S.A. w W. od daty doręczenia zmodyfikowanego żądania pozwu do dnia zapłaty.

Jednocześnie domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 30 listopada 2011 r. oraz zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że będąc pracownikiem spółki (...) S.A. w W. w dniu 30 listopada 2011 r. uległ wypadkowi przy pracy na terenie magazynu gdyż został potrącony przez jadący na biegu wstecznym wózek widłowy, którego operator nie użył sygnału dźwiękowego ostrzegającego o zbliżaniu się do będącego w ruchu pieszego. Zdaniem powoda podmiotem odpowiedzialnym za przedmiotowy wypadek i związane z nim następstwa ponosi przedsiębiorstwo (...) S.A. w W. na zasadzie ryzyka w oparciu o art. 435 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, jako pracodawcy za wypadek powoda przy pracy tak co do zasady, jak i co do wysokości, uznając, że wyłącznie powód jest odpowiedzialny za wypadek i w konsekwencji za szkody jakie poniósł. Pozwana spółka zaprzeczyła, aby ponosiła odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w oparciu o treść art. 435 k.c z uwagi na wystąpienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych – tj. wyłącznej winy poszkodowanego. Z okoliczności sprawy wynikało bowiem, iż powód W. C. (1) znał zasady ruchu wózków na terenie zakładu pracy, lecz świadomie je zlekceważył. Z tego względu, zdaniem pozwanego nie ma wątpliwości, że powód jest wyłącznie winny zaistnienia zdarzenia z dnia 30 listopada 2011r., a zakładowi pracy nie można przypisać jakiegokolwiek winy, która skutkowałaby jego odpowiedzialnością w rozumieniu art. 415 k.c. i 416 k.c.

Pozwane (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Towarzystwo ubezpieczeniowe potwierdziło, że z firmą (...) S.A. w W. w okresie od 01.01.2011 r. do 31.12.2011 r. łączyła go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany zaprzeczył wszelkim wnioskom, twierdzeniom i zarzutom poza wyraźnie przyznanymi. Zakwestionował również roszczenie powoda co do wysokości, prezentując tożsame stanowisko w sprawie, jak pozwany (...) S.A. w W..

W dniu 31 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie wydał wyrok wstępny uznając roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie.

Niniejsze rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód od roku 1980 zatrudniony był u strony pozwanej (...) S.A. Początkowo na stanowisku zastępcy kierownika transportu, zastępcy kierownika warsztatów samochodowych, zastępcy kierownika działu transportu, specjalisty ds. transportu i magazynowania paliw, dyspozytora brygad wózków i ciągników, na stanowisku samodzielnego referenta technicznego – dyspozytora sprzętu mechanicznego, mistrza ds. transportu. Wszystkie ww. stanowiska były stanowiskami dozoru inżyniersko – technicznego, a w zakresie jego obowiązków było kierowanie i nadzorowanie pracy innych pracowników. Od 2005 r. został zatrudniony na stanowisku robotniczym, jako kierownik transportu, a od grudnia 2005r. na stanowisku operatora produkcji.

W dniu 30.11.2011 r. o godzinie 15.00 W. powód rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie (...) SA Oddział w R. na drugą zmianę i pracując na swoim stanowisku pracy przygotowywał wiezka do zamykarki przy rozlewie linii Gerber. Po zakończeniu produkcji na tej linii, ok. godziny 19-tej został poinformowany przez brygadzystkę K. O. (1), że będzie wykonywał pracę wraz z innymi pracownikami w magazynie wyrobów gotowych przy urządzeniu X-R., które służyło do naświetlania wiezdek. Idąc na magazyn wyrobów gotowych, opierając się na swoim doświadczeniu zawodowym, przewidując, iż w magazynie może nie być ręcznie ciągnionego wózka zabrał ten wózek z hali paletyzacji i zaciągnął go w okolice urządzenia X –R.. Był to jego pierwszy dzień pracy przy tym urządzeniu. Gdy zobaczył, iż przy X-R.-u nie jest wykonywana żadna praca podszedł do przedsonka odbioru palet i o coś zapytał operatora wózka jeźdźnego M. M. (1), a następnie udał się do hali paletyzacji tą samą drogą, którą uprzednio ciągnął paleciaka tj. poruszał się drogą między regałami.

Za nim podążał wózek widłowy kierowany przez M. M. (1).

Kierujący wózkiem widłowym widział powoda, z którym nieco wcześniej rozmawiał. Widział, że porusza się on drogą między regałami. Początkowo jechał za nim w odległości 4-5m, a potem zbliżył się do powoda. Zbliżając się do powoda nie użył sygnału dźwiękowego, choć kierując wózkiem nie miał kontaktu wzrokowego z powodem, nie zatrzymał pojazdu i doszło do najechania powoda, który upadł na podłogę uderzając głową o posadzkę. Powód został uderzony wózkami w prawe ramię. Doszło do tego najprawdopodobniej podczas wyprzedzania powoda.

Droga między regałami ma szerokość 2,40 m, a wózek prowadzony przez M. M. (1) ma szerokość 1,30 m. Wózek jezdny, którym kierował M. M. (1) poruszał się środkiem drogi między regałami.

W wyniku wypadku powód odniósł szereg obrażeń m.in. wstrząśnienie mózgu, pourazowe uszkodzenie pnia mózgu, złamanie kości skroniowej prawej. Z miejsca zdarzenia został zabrany przez pogotowie do szpitala.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 17 maja 2013 r. przyznano powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Z instruktażu stanowiskowego obowiązującego w firmie (...) wynika, iż kierowca musi nawiązać kontakt wzrokowy z pieszym, a jeśli podejrzewa, że go nie widzi, powinien się zatrzymać i zachować szczególną ostrożność.

Przenosząc powoda W. C. (1) z dniem 01.09.2005 r. na stanowisko robotnicze oraz powierzając mu obowiązki operatora produkcji nie udzielono mu instruktażu stanowiskowego wynikającego z treści § 11 ust. 1 pkt 2, ust. 3 i ust.6 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27.07.2004 r. Nie przedstawiono mu szczegółowych programów szkoleń wstępnych (ogólnego i stanowiskowego) oraz okresowych - § 7 ust. 1 i 2 ww. rozporządzenia.

Powód nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego w magazynie wyrobów gotowych, gdzie został skierowany i gdzie doszło do wypadku. Przy urzędzeniu X-R., brygadzistka miała przeprowadzić dla powoda instruktaż. W instrukcji bezpiecznej i higienicznej pracy w magazynie brak jest jakiegokolwiek odniesienia do urządzenia X-R., podobnie jak brak jest odniesień, co do zasad poruszania się w magazynie pracowników, w tym wejścia pracownika na drogę transportową.

W schemacie zakładu pracy przedstawiono układ dróg zewnętrznych. Brak było natomiast oznaczenia dróg wewnętrznych w obiektach, w tym w magazynie wyrobów gotowych. W przedmiotowym dokumencie nie zostały określone zasady ruchu na drogach wewnątrzzakładowych.

Powód jak i operator wózka widłowego M. M. (1) nie zostali zapoznani z instrukcjami BHP.

W magazynie wyrobów gotowych po prawej stronie wzdłuż ściany wyznaczona została druga droga wytyczona białymi liniami. Na drodze tej w dacie wypadku brak było jakichkolwiek znaków informujących, iż jest to przejście tylko i wyłącznie dla pracowników poruszających się pieszo, którzy nie przenoszą ręcznie żadnych przedmiotów ani nie przemieszczają się z wózkami paletowymi.

W protokole kontroli sporządzonym w dniu 9 grudnia 2011 r. przez inspektora pracy z ramienia PIP jako przyczyny wypadku wskazano wejście poszkodowanego (bez upewnienia się czy nie ma niebezpieczeństwa) w obszar zagrożony (prawidłowo jadącego wózka, przechodzenie poszkodowanego w miejscu niedozwolonym (drogą transportową, po której poruszają się wózki jezdniowe).

Powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, wskazując iż przyczynami zdarzenia z dnia 30.11.2011 r. są: przebywanie W. C. (1) na drodze służącej do poruszania się po niej wózków jezdnych oraz nie użycie sygnału dźwiękowego przez operatora wózka jezdnego, ostrzegawczego o zbliżaniu się do będącego w ruchu pieszego.

Po wypadku z dnia 30.11.2011 r. wszczęte zostało dochodzenie, które umorzono postanowieniem z dnia 16 lutego 2012 r. Po zaskarżeniu przedmiotowego postanowienia przez W. C. (1) przeprowadzono dowód z opinii biegłego R. B. i ponownie umorzono postępowanie.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołał się do dowodów z dokumentów, uznając je za wiarygodne. Wyjaśnił, że nie uwzględnił szkicu sporządzonego przez powoda z uwagi na zakwestionowanie go przez stronę pozwaną.

Rozważając szczegółowo znaczenie poszczególnych dowodów dla ustaleń faktycznych, Sąd I instancji wskazał, że zeznania świadków P. M. (byłego dyrektora Oddziału firmy (...) w R.), P. H., K. O. (brygadzystki), C. W. (mistrza produkcji), Z. D. (inspektora BHP w firmie (...)), J. M. (dyrektora technicznego pozwanej firmy), G. K. (zakładowego społecznego inspektora pracy), A. M. (inspektora pracy z PIP-u) i T. T. (kierownika BHP w pozwanej spółce) nie miały większego znaczenia w sprawie, albowiem osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia z 30.11.2011 r.

W zakresie zeznań świadka M. M. (1), kierowcy wózka widłowego, Sąd Okręgowy podał, że uznaje je w części za wiarygodne, zauważając, że świadek ten następnego dnia po wypadku tj. 1.12.2011 r. w odpowiedzi na pytania członków komisji powypadkowej, podawał, że powód był zdenerwowany, poruszał się szybko i nerwowo, z kolei w toku sprawy karnej, zeznał, że jadąc wózkiem obserwował powoda, gdyż wiedział, że on nigdy nie patrzy na boki, tylko chodzi po hali z głową spuszczoną w dół, patrząc jedynie pod nogi.

Sąd Okręgowy uznał, że przebieg zdarzenia wskazywany przez świadka M. M. (1) jest mało wiarygodny.

Sąd I instancji nie podzielił wniosków płynących z opinii biegłego R. B. z tej przyczyny, że była to opinia sporządzona dla potrzeb sprawy karnej.

Podzielił natomiast wnioski końcowe zawarte w opinii biegłego z zakresu BHP A. B. (1), uznając tę opinię, jako głęboko osadzoną w zgromadzonym materiale dowodowym, a sformułowane wnioski jako logiczne, weryfikowalne i stanowcze, podkreślając, że biegły dysponował zarówno dokumentami złożonymi przez strony w toku nin. postępowania, jak również dokumentami zalegającymi w aktach osobowych powoda, w aktach Prokuratury Rejonowej dla miasta R. o sygn. 4 Ds. 630/12 oraz dokumentacją BHP firmy (...) S.A.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą przesłanki do wydania wyroku wstępnego, albowiem roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady, natomiast sporną pozostaje wysokość dochodzonego roszczenia.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy przeprowadził na gruncie art. 435 k.c., a dodatkowo także w oparciu o art. 415 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji (...) S.A. jest przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch siłami przyrody, o którym mowa w art. 435 k.c, wbrew odmiennym twierdzeniom obu pozwanych, gdyż przedmiotem jej działalności jest m.in. produkcja artykułów spożywczych, naprawa, konserwacja i instalowanie maszyn i urządzeń, wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych, w pozwanym przedsiębiorstwie pracują wózki widłowe i funkcjonuje linia produkcyjna, na której pracował powód.

Rozważając odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W. na zasadzie ryzyka, Sąd I instancji uznał, że nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna, na którą powoływali się pozwani w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, odwołując się do opinii biegłego A. B..

Dokonując rozważań odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 415 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby przyjął wobec pozwanego ten rodzaj odpowiedzialności, to zostały wykazane także przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Powód wykazał bowiem szkodę, zdarzenie bezprawne, którego dopuścił się pozwanego oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami.

Podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pomimo posiadania informacji, dyżurny inspektor pracy, w dacie zdarzenia nie podjął działania, a przybyli na miejsce policjanci nie przeprowadzili udokumentowanych oględzin miejsca wypadku, w tym nie sporządzono dokumentacji fotograficznej, ani też nie zabezpieczono miejsca wypadku w taki sposób by jego stan nie został zmieniony do czasu wykonania tych czynności. Oględziny miejsca wypadku zostały przeprowadzone dopiero w dniu następnym tj. 1.12.2011r., ale nie odniesiono się wówczas do stanu oświetlenia w magazynie, a w szczególności, czy wszystkie punkty świetlne były sprawne, nie zostało rzetelnie udokumentowane ustawienie wózka, ślady krwi na posadzce, oznaczenie miejsca gdzie znajdował się poszkodowany, pominięto przy badaniu stanu technicznego wózka istotny jego element tzn. układ kierowniczy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, Sąd I instancji uznał, że pozwane przedsiębiorstwo (...) odpowiada za działania i zaniechania swoich pracowników, w tym za nieprawidłowe zachowanie operatora wózka jezdnego M. M. (1), który widząc wchodzącego na drogę transportową W. C. (1) rozpoczął za nim jazdę, początkowo utrzymując odległość 4-5 metrów, później zaś zbliżając się do niego bez użycia sygnału dźwiękowego ostrzegawczego, a w końcu nie zatrzymał wózka, w sytuacji gdy znajdował się w odległości 1 metra za pieszym, nie zachowując szczególnej ostrożności.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów podnoszonych przez pozwanych, iż to powód wyłącznie ponosi odpowiedzialność za wypadek. Powód wszedł na drogę transportową gdy wózek znajdował się poza halą magazynową, w przedsiönku i cały czas był widziany przez operatora, który wjechał na tę drogę za poruszającym się prawidłowo, lewą stroną pieszym. Droga transportowa, na której doszło do wypadku nie była jednoznacznie określona, jako droga tylko dla środków transportowych, nie posiadała stosownych oznaczeń, tak więc uznanie, jako przyczyny przechodzenie poszkodowanego w miejscu niedozwolonym (drogą transportową, po której poruszają się wózki jezdniowe) było nieuprawnione.

Sąd Okręgowy w całości podzielił wnioski końcowe opinii biegłego ds. BHP, co do naruszenia przez Z. M. – kierowcy wózka widłowego - zasad bezpieczeństwa wskazanych w instrukcjach wewnętrznych, informacjach przekazywanych podczas szkolenia kwartalnego, a także uniwersalnej zasady bezpieczeństwa obowiązującej w ruchu drogowym to jest zachowania szczególnej ostrożności. Przypisał również winę pozwanej spółka (...), która przenosząc powoda z dniem 01.09.2005 r. na stanowisko robotnicze oraz powierzając mu obowiązki operatora produkcji nie spowodowała udzielenia mu instruktażu stanowiskowego wynikającego z treści § 11 ust. 1 pkt 2, ust. 3 i ust.6 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27.07.2004 r. oraz nie przedstawiła mu szczegółowych programów szkoleń wstępnych (ogólnego i stanowiskowego) oraz okresowych - § 7 ust. 1 i 2 ww. rozporządzenia, a także z tego powodu, że W. C. nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego w magazynie wyrobów gotowych, gdzie został skierowany i gdzie doszło do wypadku, a droga transportowa w magazynie nie była oznakowana znakami wskazującymi ją jako miejsce zagrożenia, a w schemacie dróg zakładu pracy przedstawiono brak było oznaczenia dróg wewnętrznych w obiektach, w tym w magazynie wyrobów gotowych, przy czym tak powód jak i operator wózka widłowego nie zostali zapoznani z instrukcjami bhp.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obaj pozwani.

Pozwany (...) S.A. w W. zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając naruszenie prawa procesowego, a to :

1. art. 318 k.p.c. poprzez wydanie wyroku wstępnego mimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji,
2. art. 325 k.p.c. poprzez nierozstrzygnięcie w zaskarżonym wyroku, które ze zgłoszonych żądań powoda są zasadne, mimo zgłoszenia kilku roszczeń przez powoda,
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niezgodny z tym przepisem, w sposób naruszający przepisy prawa, sprzeczny z zasadami logiki, zasadami doświadczenia życiowego poprzez pominięcie okoliczności wynikających z dokumentów urzędowych zgromadzonych w aktach sprawy, poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom M. M. (1), świadków D. i T., zeznań świadków – pracowników pozwanego w zakresie dotyczącym oznakowania dróg w zakładzie pozwanej, znajomości tych zasad przez pracowników, w tym powoda mimo, że zeznania

te były ze sobą spójne, korespondowały ze sobą oraz pozostałym materiałem dowodowym, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego w sprawie,

4. art. 244 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności wynikających z dokumentów urzędowych zgromadzonych w aktach sprawy,

5. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. art. 217 § 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań M. W., L. K., R. B. mimo konieczności powołania ww. dowodów, co powstało dopiero na późniejszym etapie postępowania, w związku z opinią biegłego A. B.,

6. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 207 § 6 i 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego pozwanej z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, jako zbytecznego i służącego przedłużeniu postępowania,

7. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 207 § 6 i 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego pozwanej z opinii innego biegłego z zakresu bhp, jako zbytecznego i służącego przedłużeniu postępowania,

8. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów na kartach 503-512, k. 650-690, k. 694-734 mimo, że dokumenty te nie zostały doręczone stronie pozwanej,

9. błędne ustalenie stanu faktycznego pozostającego w sprzeczności z materiałem dowodowym w sprawie polegającym na :

- błędnym przyjęciu, że doszło do najechania powoda przez wózek, uderzenia przez wózek na skutek czego powód upadł na podłogę uderzając głową o posadzkę,

- błędnym przyjęciu, że powód nie został poddany instruktażowi stanowiskowemu przy przenoszeniu na stanowisko operatora produkcji, mimo, że fakt ten wynika z materiału dowodowego,

- błędnym przyjęciu, że powód nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego w magazynie wyrobów gotowych, gdzie został skierowany i gdzie doszło do wypadku,

- błędnym przyjęciu, że droga transportowa w magazynie nie była oznakowana znakami wskazującymi ją jako miejsce zagrożenia mimo, że była ona oznakowana poprzez żółte i czarne pasy,

- błędnym uznaniu, że u pozwanej nie ustalono zasad ruchu na drogach wewnętrzzakładowych mimo, że takie zasady ustalono.

Zarzucał także naruszenie prawa materialnego, a to :

- art. 435 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie,

- § 7 rozporządzenia w sprawie szkoleń bhp poprzez nieprawidłowe uznanie, że pozwana winna przekazać powodowi szczegółowy program szkoleń bhp,

- 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wskazane przez Sąd rzekome uchybienia przez pozwaną przepisom bhp, jak i zachowanie M. M. pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda,

- art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za szkodę po stronie powoda,

- art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione przesłanki odpowiedzialności pozwanej przez powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Jednocześnie pozwany wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie L. K., M. W. i R. B. oraz o przeprowadzenie dowodu z zeznań tych świadków oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 30 listopada 2011 r. oraz przyczyn tego zdarzenia, jak i opinii biegłego z zakresu bhp na okoliczności na jakie sporządzona była opinia biegłego z zakresu bhp B. oraz przeprowadzenie dowodu z dokumentu autorstwa W. S. na okoliczności w niej ustalone.

Pozwane Towarzystwo (...) także zaskarżyło wyrok w całości, zarzucając nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak ustalenia okoliczności, przyczyn oraz przebiegu zdarzenia z dnia 30 listopada 2011 r., naruszenie prawa materialnego, a to :

- art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 6 kc. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, że (...) S. A. stanowi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, podczas gdy nie stanowi ono przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 435 k.c., jak i zachodzi przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy powoda,

- art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za wypadek na zasadzie winy,

Zarzucił też naruszenie prawa procesowego, a to :

- art. 318 § 1 k.p.c. poprzez przedwczesne wydanie wyroku wstępnego,

- art. 325 k.p.c. poprzez wadliwe sformułowanie sentencji wyroku, skutkujące tym, że z sentencji tej nie wynika, które z roszczeń zgłoszonych w pozwie uznane zostało za usprawiedliwione co do zasady,

- art. 233 § 1k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z przesłuchania świadka R. B. jak i również M. W., L. K.,

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków jak i również innego biegłego z zakresu BHP.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Jednocześnie pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 30 listopada 2011 r. oraz przyczyn tego zdarzenia, jak i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP na okoliczność, czy doszło do naruszenia przez pozwanego (...) S.A. lub przez powoda zasad BHP w związku ze zdarzeniem oraz przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. B. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 30 listopada 2011r. oraz przyczyn z jakich doszło do zdarzenia.

W odpowiedzi na apelacje obu pozwanych, powód wniósł o ich oddalenie i zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił wnioski pozwanych o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i innego biegłego z zakresu BHP oraz dowodów z zeznań świadków.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji obu pozwanych rozważył, co następuje :

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Zarówno pozwany (...) S.A. jak i (...) S.A. w W. podnosili tożsame zarzuty, co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego jak i materialnego, co doprowadziło według apelujących do przedwczesnego wydania wyroku wstępnego i przyjęcia co do zasady odpowiedzialności pozwanych za wypadek powoda z dnia 30 listopada 2011r.

I. Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutu pozwanych co do przedwczesności wydania wyroku wstępnego przesądzającego o zasadzie odpowiedzialności pozwanych względem strony powodowej, Sąd Apelacyjny dokonał analizy przesłanek, które do wydania takiego wyroku mogły doprowadzić.

Otóż w myśl art. 318 § 1 k.p.c. wyrok wstępny dotyczy samej zasady, a więc rozstrzyga o istnieniu określonego stosunku prawnego lub prawa będącego źródłem dochodzonego roszczenia. Sąd może wydać wyrok wstępny jedynie w tych sprawach, w których sporna między stronami pozostaje zarówno sama podstawa (zasada) żądania, jak i jego wysokość, zatem brak będzie podstaw do wydania wyroku wstępnego jeżeli w sprawie sporna pozostaje jedynie zasada odpowiedzialności przy niewątpliwiej wysokości żądania, jak również wówczas, gdy sporna jest wysokość roszczenia przy niewątpliwie usprawiedliwionej zasadzie. Wyrok wstępny dotyczy więc samej zasady odpowiedzialności. Rozstrzyga o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie.

Przez zawarte w art. 318 § 1 k.p.c. pojęcie „żądanie usprawiedliwione w zasadzie” rozumie się istnienie pomiędzy stronami procesu stosunku prawnego uzasadniającego uwzględnienie powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2005 r., sygn. akt VI CK 446/04).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie istniała podstawa do określenia odpowiedzialności pozwanych (...) S.A. i (...) S.A. w W., a tym samym do uznania roszczenia powoda za usprawiedliwionego co do zasady, przed ewentualnym rozstrzygnięciem kwestii wysokości dochodzonych roszczeń. Obaj bowiem pozwani od początku kwestionowali zarówno zasadę swojej odpowiedzialności jak i wysokość dochodzonych roszczeń, a tym samym ekonomika procesowa uzasadniała uprzednie poddanie pod ocenę Sądu II instancji dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń i przyjętej zasady odpowiedzialności pozwanych.

Nieuzasadniony jest także zarzut pozwanych, co do naruszenia art. 325 k.p.c. poprzez wadliwe sformułowanie sentencji wyroku, skutkujące tym, że z sentencji wyroku nie wynika, które z roszczeń zgłoszonych w pozwie uznane zostało za usprawiedliwione co do zasady. Oczywistym jest, że wyrok wstępny Sądu Okręgowego odnosi się do wszystkich skumulowanych przez powoda roszczeń, których dochodzenie zostało uznane za usprawiedliwione w zasadzie, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd Okręgowy dałby temu wyraz wydając jedynie wyrok częściowy wstępny, co do niektórych tylko dochodzonych przez powoda roszczeń, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Roszczenie to pojęcie przynależne do prawa materialnego i nie jest tożsame z żądaniem pozwu czy powództwem. Jego użycie w art. 318 k.p.c. odnosi się wyłącznie do oceny materialnoprawnej roszczenia. W procesie odszkodowawczym wynikające z art. 415 k.c. roszczenie obejmuje obowiązek naprawienia szkody, a jego doprecyzowanie przy szczególnej odpowiedzialności z art. 435 k.c. formułuje go jako odpowiedzialność za szkodę.

Z roszczeniem tym wiąże się dopiero w następnej kolejności możliwość określonych żądań (w pozwie poprzez zgłoszone powództwo), w szczególności o zapłatę zadośćuczynienia, zapłatę rentę, czy zapłatę określonej sumy odszkodowania lub ustalenia tej odpowiedzialności na przyszłość.

Na marginesie tylko odnotować należy, że nawet gdyby podzielić stanowisko pozwanych o potrzebie odnotowania w wyroku roszczenia powoda posługując się liczbą mnogą tego rzeczownika, to korekta orzeczenia mogłaby nastąpić co najwyżej poprzez sprostowanie niedokładności, bez potrzeby zmiany wyroku czy jego uchylecia z tej przyczyny. Takiej niedokładności, która wymagałaby zastosowania procedury z art. 350 § 3 k.p.c., brak jednak w omawianej sentencji.

II. Za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżących stanu faktycznego, ustalonego przez nich na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W apelacjach obu pozwanych uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się do prezentowania przez skarżących własnej, konkurencyjnej oceny mocy i wiarygodności materiału dowodowego – co nie może skutkować oczekiwaną przez skarżących zmianą zaskarżonego wyroku.

Zarzucana w apelacji ostrość ocen i wypowiedzi w pisemnym uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w odniesieniu do poszczególnych ocenianych dowodów nie deprecjonuje wagi dokonanej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dodać należy, że jej szczegółowość i wnikliwość jest istotnym elementem pozwalającym przypisać Sądowi I instancji, że istotne dla sprawy ustalenia faktyczne zostały poczynione w wyniku wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Na wstępie uwag dotyczących zarzutów skarżących sformułowanych na gruncie art. 233 k.p.c. i tych dotyczących ustaleń faktycznych, należy wskazać, że Sąd Apelacyjny przyjął za własne te ustalenia, które dotyczą braku po stronie powoda wyłącznej winy – w rozumieniu art. 435 k.c. – za skutki wypadku, w szczególności ustalonych przez Sąd I instancji zachowania kierowcy wózka widłowego, które doprowadziło do wypadku, a nadto posiadania przez pozwaną spółkę (...) cech przedsiębiorstwa, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie, które to ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Poniżej wskazano te elementy ustaleń Sądu Okręgowego, które pozostają bez znaczenia dla rozpoznania sprawy, a zatem nie wymagają bliższej analizy i oceny podniesionych w apelacji zarzutów. Przypomnieć należy, że Sąd I instancji poczynił bowiem ustalenia dla potrzeb rozważenia dwóch podstaw prawnych, a mianowicie obok odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, także odpowiedzialności za zasadzie winy, co spowodowało obszerność ustaleń, które w części nie są potrzebne, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodzą podstawy faktyczne dla przypisania pozwanemu pracodawcy powoda odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

W odniesieniu do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy istotne jest zatem, że kierowca wózka widłowego najechał na powoda, nie sygnalizując przy tym, że się zbliża, nie zatrzymał wózka przed idącym przed nim pieszym powodem.

Okoliczność, że powód szedł traktem przeznaczonym dla wózków, nie oznacza, że kierowca wózka widłowego mógł na niego najechać, a w szczególności zaniechać sygnalizacji dźwiękowej.

Przyjęcie za podstawę odpowiedzialności z art. 435 k.c. skutkuje tym, że zarzuty apelacyjne pozwanych odnoszące się do naruszenia przepisów dotyczących ustalenia odpowiedzialności na zasadzie winy oraz związanych z nią okoliczności faktycznych są bezprzedmiotowe. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo, którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest bowiem rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania, a co za tym idzie odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez pozwanych, a dotyczących czy i w jakim zakresie powód uzyskał instrukcję i przeszkolenie, co potwierdzić miały zeznania świadków K. K., M. W. .

Okoliczność, że powód przyczynił się do jego skutków poprzez poruszanie się drogą nie przeznaczoną dla pieszych, mając w mniejszym lub większym stopniu wiedzę o swoim nieprawidłowym zachowaniu - nie zwalnia z odpowiedzialności pozwanych, gdyż вина powoda nie jest wyłączna.

Wbrew zarzutom pozwanych nie zachodziła w sprawie konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, o co wnosili pozwani zarówno przed Sądem I instancji jak i w toku postępowania apelacyjnego z dwóch zasadniczych powodów.

Po pierwsze, brak zabezpieczenia śladów wypadku, na co zwraca uwagę Sąd Okręgowy, spowodował, że nie można w sprawie przeprowadzać rekonstrukcji przebiegu wypadku w oparciu o istniejące ślady czy pomiary odnoszone do zabezpieczonych śladów.

Rekonstrukcja wypadku opierałoby się w takiej sytuacji tylko na opisie zdarzenia przez powoda, bo tej relacji zdarzenia Sąd Okręgowy dał wiarę, co Sąd Apelacyjny podziela. Biegły rekonstruujący zdarzenie – co oczywiste - nie mógłby dokonywać oceny zeznań świadka M. M. (1) i powoda. Tylko bowiem Sąd jest uprawniony do takiej oceny.

Po drugie, nawet, gdyby po części podzielić ocenę dowodów podnoszoną przez pozwanych i przyjąć, że powód gwałtownie odwrócił się, gdy wózek widłowy, jadący z tyłu, zbliżał się do niego, to takie niespodziewane zachowanie powoda nie mogłoby być uznane za wyłączną przyczynę wypadku. Dla potrzeb przesądzenia w wyroku wstępnym odpowiedzialności co do zasady nie jest potrzebne analizowanie czy i w jakim zakresie powód przyczynił się do skutków tego zdarzenia.

Gdyby nawet przyjąć wersję zdarzenia przedstawianą przez świadka M. M. to opisywana przez niego nieostrożność powoda polegająca na tym, że szedł drogą nie przeznaczoną dla pieszych z pochyloną głową, to takie jego zachowanie nie można uznać za przyczynę sprawczą wypadku, lecz dalej przyczyna ta pozostaje najechanie na powoda wózkiem widłowym. Zwrócić uwagę należy, że świadomość kierowcy pojazdu o tym, że powód często chodził z pochyloną głową, patrząc tylko pod nogi, winna zaowocować podjęciem szczególnej uwagi i ostrożności, w tym spowodować użycie sygnalizacji dźwiękowej, a nawet zatrzymanie wózka.

Wiedza kierowcy wózka widłowego, o tym, że droga ma zaledwie 2,40 m szerokości, a wózek szerokość 1,30 m, przy świadomości zakazu poruszania się po tej drodze pieszych i owych zwyczajów powoda nieostrożnego poruszania się po zakładzie - wymagała zatrzymania wózka w bezpiecznej odległości i upewnienia się czy możliwy jest przejazd bez stworzenia zagrożenia dla życia i zdrowia poruszającego się pieszo powoda.

Zwrócić uwagę należy na sformułowanie tezy dowodowej dla tego wniosku dowodowego („na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 30 listopada 2011 r. oraz przyczyn tego zdarzenia”), która jednoznacznie wskazuje na to, że wniosek ten zmierza do uzyskania od biegłego odpowiedzi na pytania, które nie wymagają wiadomości specjalnych, lecz wiedzy, co do faktów oraz wniosek ten nakierowany jest na uzyskanie od biegłego oceny dowodów (poprzez danie wiary jednemu z uczestników wypadku – powodowi, bądź kierowcy wózka widłowego).

Nieuzasadnione było także wnioskowanie o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. B. na okoliczność przebiegu, przyczyn i okoliczności wypadku z udziałem powoda i ustaleń eksperymentu procesowego przeprowadzonego przez wskazanego w ramach postępowania karnego, a także przypisywania opinii z postępowania przygotowawczego znaczenia procesowego w sprawie cywilnej. R. B. (2), to osoba opiniująca w sprawie karnej, nie mająca wiedzy o przebiegu wypadku. Jego przesłuchanie w postępowaniu cywilnym nie może służyć pozyskaniu wiedzy o przyczynach i przebiegu wypadku.

Lektura opracowanej przez niego opinii dowodzi, że przyjęte zostały przez biegłego bardzo konkretne założenia, dotyczące wyłącznie zbadania obszaru przesłanek przestępstwa. Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dokonał przez pryzmat przepisów o ruchu drogowym, zbadania okoliczności, z jednoczesną niedopuszczalną - na gruncie sądowego postępowania cywilnego i karnego - oceną zeznań świadków przez biegłego.

Odnosić także należy, że postępowanie karne zakończyło się wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania, a zatem sąd cywilny nie jest na mocy art. 11 k.p.c. związany jakimikolwiek ustaleniami poczynionymi w toku sprawy karnej, a przeprowadzone dowody w postępowaniu karnym podlegają ogólnym zasadom oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c.

Samo postanowienie o umorzeniu postępowania stanowi dokument urzędowy, w rozumieniu art. 244 k.p.c., ale dowodzący tylko tego, że taka decyzja prokuratorska zapadła w oznaczonej sprawie. Także dokumenty zgromadzone przez prokuratora w tej sprawie, stanowią dokumenty urzędowe, ale nie można z nich wywieść wniosków postulowanych w apelacji. Dowody te podlegają ocenie Sądu, na równych prawach jak inne dowody przeprowadzone w sprawie.

Zalegająca w aktach z postępowania przygotowawczego opinia w postępowaniu cywilnym może być traktowana jedynie jako ekspertyza prywatna, co powoduje, że nie ma istotnego znaczenia dowodowego.

Bezzasadny był także wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z prywatnej opinii biegłego W. S. na okoliczność nieprawidłowości opinii sądowej A. B.. Byłby to dowód służący ocenie mocy dowodowej innej opinii, a zatem dowód niedopuszczalny gdyż zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. ocena dowodów należy wyłącznie do sądu. Ponadto ekspertyza ta została opracowana na zlecenie jednej ze stron, co powoduje, że jest to prywatna opinia pozaprocessowa, nie mogąca spełniać funkcji opinii sądowych.

Dodatkowo wskazać należy, że do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c., a zatem Sąd nie jest obowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia nie jest korzystna dla strony (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, Lex nr 7404). Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli Sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99, OSNAPUS 2000, nr 23, poz. 869).

Przeciwko dopuszczeniu dowodu innego biegłego z zakresu BHP, przemawia to, że wobec przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, w toku postępowania apelacyjnego nie występowały takie okoliczności i zagadnienia, które wymagałyby wiadomości specjalnych z tej dziedziny.

Błędnie apelujący starają się dowieść, że opinia biegłego A. B. (1) stała się dla Sądu Okręgowego wyłącznym lub zasadniczym dowodem dla ustalenia odpowiedzialności pozwanych. Jest to zarzut nieprawdziwy. Opinia ta była pomocna, obok innych dowodów dla oceny przebiegu i przyczyn wypadku, któremu uległ powód, ale tylko dla wyjaśnienia zagadnień dotyczących zakresu odpowiedzialności pracownika i pracodawcy za naruszenia obowiązujących w zakładzie pracy regulacji dotyczących bezpieczeństwa. Niewątpliwie takie ustalenia Sądu Okręgowego byłyby niezbędne dla oceny podstaw odpowiedzialności pozwanej spółki (...) w oparciu o art. 415 k.c.,

a także mogą być przydatne dla oceny wysokości świadczeń przysługujących powodowi w ramach naprawienia szkody, do której jest odpowiedzialny pozwany na zasadach ryzyka, jednakże wobec wydania wyroku wstępnego określającego zasadę odpowiedzialności, rozważanie tych kwestii jest przedwczesne.

Dla ustalenia czy miała miejsce ekskulpacja pozwanego od odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka poprzez przypisanie wyłącznej winy powodowi, szczegółowe ustalenia, co do obowiązujących powoda i świadka reguł zachowania na gruncie bezpieczeństwa pracy nie są niezbędne. Jak już bowiem wyjaśniono powyżej, przyczyną wypadku było najechanie na powoda wózka widłowego w wyniku braku zastosowania sygnału dźwiękowego, nie zatrzymania tego pojazdu przez kierowcę, z jednoczesnym brakiem ostrożności po stronie powoda, który poruszał się po trasie nie przeznaczonym dla pieszych.

Nie może również prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku lub jego uchylenia usterka proceduralna polegająca na nie doręczeniu apelującym stronom odpisów kilku dopuszczonych w poczet dowodów dokumentów, a to przy uwzględnieniu, że nie istnieją tego dalsze konsekwencje oraz zważywszy, że doszło do zapoznania się z tymi dokumentami, a ich treść nie miała istotnego znaczenia dla ustaleń i wniosków Sądu Okręgowego.

Reasumując, wbrew zarzutom apelujących w sprawie nie zostały naruszone przepisy prawa procesowego, a to art. 233, 227, 278, 286 k.p.c.

III. Istotne dla oceny odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego (...) S.A. w W. z art. 435 § 1 k.c. i jego odpowiedzialności wyznaczonej ryzykiem jest kwestionowane przez skarżących ustalenie, czy był przedsiębiorstwem wprowadzonym w ruch za pomocą sił przyrody.

Także w tym zakresie apelujący w żaden sposób nie podważyli korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakich dowodach się oparł przypisując powodowi cechy prowadzenia przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, nie uchybiając art. 233 k.p.c.

Niewątpliwie zapisy w KRS mogą być uznane za dowód potwierdzający taką działalność pozwanej spółki (...).

Uzupełniająco dodać należy, że widniejące w wydruku KRS, zalegającym na karcie 199 akt, informacje o zakresie prowadzonej działalności, prowadzą do oczywistych wręcz wniosków o produkcji z wykorzystaniem gazu, paliw, elektryczności i zaawansowanych technologii wymagających sił przyrody. Obok produkcji żywności powód zajmuje się bowiem naprawą i konserwacją urządzeń i maszyn, produkcją filmów i nagrań wideo, a w końcu wytwarzaniem pary wodnej, gorącej wody i powietrza do układów klimatyzacyjnych.

Jeśli chodzi o produkcję żywności to nie wymaga wiadomości specjalnych oraz dowodzenia prowadzącego do ustalenia przebiegu całego cyklu produkcyjnego, aby przyjąć, że produkcja ta wymaga użycia linii produkcyjnych napędzanych w ruch za pomocą różnorodnych energii. Sam opis wypadku podawany przez pozwaną spółkę potwierdza wykorzystywanie taśm produkcyjnych, wózków widłowych, hal produkcyjnych i magazynowych oraz skomplikowanych urządzeń, w tym opisywanego urządzenia X-R. do naświetlania wieczek do słoików wykorzystywanych do produkcji żywności.

W zakresie tych ustaleń nie można przypisać Sądowi Okręgowemu naruszenia praw stron do równego traktowania, do którego odwołują się apelujący poprzez ich poczynienie tych ustaleń pomimo braku jasnych wniosków powoda w tym zakresie, a także naruszenia art. 6 k.c. Realizacja tych zasad nie może prowadzić do pominięcia tych faktów, które zostały podniesione przez powoda i znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, jeśli dowody te - choć przeprowadzone w wyniku wnioskowania ich na inne okoliczności - wręcz demonstracyjnie na ten fakt wskazują. Jest to tym bardziej nieuzasadnione w postępowaniu apelacyjnym, który jest uprawniony do uzupełnienia ustaleń faktycznych i oceny z urzędu dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji.

IV. Chybione są zarzuty apelujących, co do wykładni art. 435 § 1 k.c.

Niewątpliwie w przepisie tym nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody. Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone. Niezbędne jest uwzględnienie faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP z 2006 r., nr 21-22, poz. 336 i z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA z 1964 r., nr 4, poz. 88).

Jednocześnie szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu, który definiowany jest szeroko jako każda działalność nie tylko bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., sygn. V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę należy uznać, że pozwane (...) S.A. jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., jak słusznie przyjął Sąd I instancji. Świadczy o tym nie tylko zakres i rodzaj prowadzonej działalności przez pozwanego, który posiada linię produkcyjną, produkuje artykuły spożywcze, posiada hale i magazyny, wykorzystuje urządzenia i maszyny, wózki widłowe, które wprowadzane są w ruch za pomocą sił przyrody tj. elektryczności i paliw płynnych. Dla prawidłowego prowadzenia przedsiębiorstwa pozwanego konieczne jest korzystanie z energii elektrycznej i paliw płynnych, bez których to sił niemożliwe byłoby prowadzenie tego typu przedsiębiorstwa. Rozważana szkoda powstała zatem w wyniku ruchu,

o którym mowa w art. 435 k.c., jeśli zważyć, że nastąpiło to w wyniku najechania przez wózek widłowy na powoda przechodzącego z hali produkcyjnej przez pomieszczenia magazynowe, pracującego przy taśmie produkcyjnej oraz mającego podjąć czynności przy maszynie służącej do naświetlania wieczek, a wielkość tego przedsiębiorstwa, czego dowodzi choćby skomplikowana sieć dróg wewnętrznych, wymaga znacznego zaangażowanie energii elektrycznej.

V. Nie trafne są również zarzuty apelujących w kwestii wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, opartej na zasadzie ryzyka, poprzez wykazanie, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z wymienionych w tym przepisie okoliczności, w tym wyłącznie z winy poszkodowanego. Przy różnych koncepcjach doktrynalnych dotyczących rozumienia znaczenia i stosowania przesłanki odnoszącej się do wyłącznej winy poszkodowanego, w piśmiennictwie dominuje ujęcie kauzalne polegające na tym, że o powstaniu szkody z winy poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdy to zawinione zachowanie włączone w przebieg wydarzeń staje się jedyną przyczyną szkody w rozumieniu teorii adekwatności, zrywając normalny – w ujęciu art. 361 § 1 k.c. – związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2015 r., II PK 86/14, LEX nr 1770912). Powszechnie (w literaturze i orzecznictwie (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r.,

I CO 44/59, OSN 1960 nr IV, poz. 92) przyjmuje się, że sformułowanie „wyłącznie z” odnosi się do przyczyny, a nie do winy (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, LEX nr 898416). Dlatego ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego zakład ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione.

Stąd też zarzuty pozwanych dotyczące zastosowania art. 361 i 435 k.c. należy uznać za nietrafne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu pozwanych, jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Małgorzata Moskwa SSA Jan Sokulski SSA Kazimierz Rusin